

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:

od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Strajk okupacyjny sklepów i wytwórni żydowskich

organizacje społeczne dostarczają żywność strajkującym

WARSZAWA, 6.III W sali kina „Fa-
bi” się wiec majstrów i chałupni
w udziale przeszło 6000 osób. W
wzięli udział delegaci 4-ch zwia-
zów.

Wzrost hurtownicy i nakładcy w dal-
gu obstarą przy swych postula-
tach odmówili zawarcia umo-
wowej, wprowadzenia ubezpieczeń
i ustanowienia cenników, ze-
mnożono postanowili przysta-
nąć do okupacyjnego sklepów i

okupacyjny rozpoczął się już o
poł. Nie objął on wszystkich
hurtowni, gdyż z powodu piątku
żydowskich przedsiębiorców by-
ły zamknięte, a demonstranci nie
mogli się zajmować.

Wzrost strajkową wpłynęło stano-
wisko Jaroszewicza, który os-
tawił, że jeżeli przebieg strajku nie bę-
dzie dla bezpieczeństwa publicznego
administracyjne ogłoszą neu-
ręcznie.

Wczoraj wieczorem szewcy i chałupni
przystąpili do okupacji przeszło 30
na Pradze, w okolicy ul. Żabko-
Targowej, oraz w dzielnicy pół-
nocnej na Nalewkach, Karmelie-
m i t.d.

Liczba okupantów w każdym sklepie
waha się od 10 do 20. W niektórych wy-
padekach, na skutek żądań właścicieli
sklepów, interweniowała policja, jednak
że ograniczyła się ona przeważnie do le-
gitymowania strajkujących.

Noc spędzona w sklepach, chociaż wpły-

wała męcząco na strajkujących, nie zała-
mała ich psychicznie. Wszyscy twierdzą,
że walczyć będą, aż do uzyskania mini-
malnych postulatów. Kwestia aprowiza-
cyjna przedstawia się gorzej. Niektórzy
przynosili z sobą drobne zapasy żywno-
ści, lecz wyczerpały się one szybko, gdyż

musieli się dzielić z innymi.

Na wszystkich dworcach warszaw-
skich wystawiono „stójki”, które kontro-
lują, by na teren stolicy nie przedostali
się „lamistrzajki”. Dotychczas jednak nie
zanotowano ani jednego wypadku wyta-
mania się z ogólnej solidarności.

3500 ochotników włoskich wylądowało w Kadyksie?

PARYŻ, 6.3. Z frontów hiszpańskich
donoszą, że od 24 godzin trwają niesły-
chane zacięte walki w rejonie rzeki Jara-
ma.

Brak dalszych wiadomości o rzekomym
sukcesie wojsk rządowych w dolinie rze-
ki Tegu i o zajęciu Toledo, o czym dono-
siła rządowa radiostacja w Madrycie, ka-
żąc przypuszczać, że cała ta akcja ograni-

czyła się tylko do słabej dywersji, zlikwi-
dowanej bez trudu przez oddziały pow-
stańcze garnizonu Toledo.

Komunikat powstańczy donosi, że pod
Owiedo narodowcy krwawo odparli kilka
nowych ataków wojsk czerwonych.

GIBRAITAR, 6.3. „United Press” do-
nosi, że w dniu 2 b.m. wysiadło na ląd w
Kadyksie 3.500 Włochów. Przybyli oni

na pokładzie parowca włoskiego.

Według doniesień ze źródeł miaroda-
nych Włosi byli ubrani w mundury legii
cudzoziemskiej. Oddziały włoskie prze-
szły w zwartym szyku przez ulice Kadyk-
su i były wyekwipowane bojowo.

Jakkolwiek nazwa parowca, który wy-
sadił na ląd oddział włoski w Kadyksie
nie została ogłoszona, uchodzi za rzecz
pewną, że jest to parowiec „Lombardia”,
który był używany przy poprzednich tran-
sportach wojsk.

Zajścia na politechnice lwowskiej z powodu walki o „ghetto lawkowe”

LWÓW, 6.3. Podczas wykładu na czwar-
tym roku inżynierii politechniki lwow-
skiej, czterech studentów Żydów zajęło
miejscą po prawej stronie sali. Studenci
chrześcijanie zanim przystąpili do prze-
szczenia Żydów na lewą stronę sali, zwró-
cili się z prośbą o interwencję do wykła-
dowcy prof. Wątoraka.

Prof. Wątorak polecił Żydom zająć miej-
sce po lewej stronie sali. Żydzi wezwania
nie usłuchali. Wówczas profesor odwołał
wykład.

Do rektora prof. Joszta udała się w
związku z tym delegacja Żydów, która
złożyła zażalenie ustne. Rektor polecił de-
legacji złożyć skargę na piśmie.

Likwidacja agentów komuny

Dalsze aresztowania w związku z zamknięciem
„Dziennika Popularnego”

Warszawa, 6.3. „W związku z dalszą
likwidacją czasopisma „Dziennik Popu-
larny” w nocy z dnia 4 na 5 b.m. po doko-
naniu rewizji zostali zatrzymani:

Karłowicz Marian, Cesarski Jerzy, Bo-
jara Józef (kol. Walerianówka w pow. Łó-
dzkim), Cytryniak Grzegorz z Wyszko-
wa, Trojanowski Czesław, Kaufman U-
szer, Bialer Abram, Gelenberg Bentel, A-
szkenazy Henryk, Epstein Arnold, Augu-
styniak Michał, Zamerman Adolf, Horo-
witz Aleksander, Szydło Chama, Ambro-
ziaak Józef, Hoffeld Julian, Kaczonow-
ski Włodzimierz, stud. Wolnej Wszech-
nicy Polskiej, członek komunistycznej or-
ganizacji OMS „Życie”, Gałan Jarosław
Libkin Jan, Polak Seweryn, literat.

W wyniku przeprowadzonej rewizji u
szeregu osób znaleziono literaturę komu-

nistyczną i materiały świadczące o wy-
wrotowej działalności poszczególnych o-
sób.

Program obrad zjazdu urzędników

Ułożono program zjazdu delegatów sto-
warzyszeń urzędników państwowych, któ-
ry zwołano do Warszawy na 14 — 15 mar-
ca.

Wśród czołowych punktów porządku
zjazdu figuruje: sprawa zniesienia spe-
cjalnego podatku od uposażeń urzędni-
czych i reforma zaopatrzenia emerytal-
nych.

Zniżka opłaty na zapalniczki

WARSZAWA, 6.3. Opłata stemplowa
od zapalniczek zostanie w najbliższym cza-
sie obniżona z 10 zł. do 2 — 3 zł. Jedno-
cześnie zostanie wyznaczony termin uisz-
czenia tej obniżonej opłaty przez wszyst-
kich posiadaczy nieostemplowanych za-
palniczek.

Po tym terminie posiadanie zapalniczek
bez stempla będzie surowo karane, jak
również bezwzględnie wytypowana zostanie
liczba sprzedawczych zapalniczek, przemycal-
nych z zagranicy.

Wieści giełdowe

Dolarówka 47,25; 3 proc. prem. po-
ż. inwest. I em. 65,75; 7 proc. po-
ż. stabil. zł. 100 dol. 361 zł. 8 proc. Dillonowska
51,50; 4 i pół proc. L. Tow. Kr. Z. 50,50
5 proc. po-
ż. konw. 54 Bank Polski 101;
Ostrowiec 28,50; L. Tow. 13,75, Staracho-
wice 34,75; Haberbusch 37 i Modrzejów
7,80, Cukier Warsz. 28,50.

CZYTELNIKU!

Podziel się swymi spostrzeżen-
iami lub uwagami z Redakcją
„Głosu Trybunalskiego”.
Telefon 10.55

Minisarze Ubez. Społ. zabijają się poborów

WARSZAWA, 6.3. Do Ministerstwa
Społecznej nadeszło szereg pism
z rządowych w ubezpieczalniach
zabijają się oni pobo-
rów będą swe funkcje honorowo.

Wielu ludzi korzysta z pomocy zimowej

Wzrost bezrobotnych otrzymało w lutym
w ramach Pomocy Zimowej, co ra-
dziejami wyniosło ok. miliona o-
sób. W tym czasie od tego w lutym dożywia
355 dzieci.

Drobner w więzieniu

Wczorajszym przebywający do
w aresztach policyjnych przy
stradzińskiego w Krakowie dr. Drob-
ner, przewiezieni zostali do
św. Michała.

Kelnerek i kucharz zginęli w płomieniach

WYB. 6.3. Ubiegłej nocy wybuchł
w kawiarni na pryncypalnej uli-
cy Glinza groźny pożar.

Kelnerek i kucharz zginęli w płomieniach.

NAUKA I SZTUKA

to elementy naszego bogactwa i siły

Wśród akcesów do Obozu Zjednoczenia Narodowego niepoślednie miejsce zajęły zgłoszenia ze strony zrzeszeń i instytucji, mających na celu krzewienie nauki i sztuki, wiedzy technicznej i ducha artystycznego, słowem tych środowisk, które są u nas pionierami kultury.

Wszyscy oni stanęli na gruncie deklaracji ideowej Adama Koca, że nauka i sztuka polska „powinna znaleźć swój bez pośredni i przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły” i że praca nad podniesieniem stopnia kultury w Polsce „musi łączyć ściśle współdziałanie z kierownictwem Państwa”.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że pośród „zaległości” ze stulecia niewoli, które w myśl hasła Wodza Naczelnego koniecznie musimy „odrobić” — dziedzina kultury zajmuje wydatne miejsce, a nauka i sztuka mają przed sobą bardzo poważną rolę do spełnienia.

Bo jeśli zajrzymy poza cieniutką warstwę kulturalnych urzędów, istniejących przeważnie tylko w środowiskach wielkomiejskich — widzimy (zwłaszcza gdy patrzymy od zachodu kraju w stronę wschodnią) panoszący się wszędzie prymityw kulturalny. Widzimy olbrzymi odsetek analfabetów, widzimy wieś, pogrążoną w zastoju cywilizacyjnym, widzimy miasteczka, zawstydzająco ubogie w urządzenia, znamionujące tętno kultury nowoczesnej.

Są to wszystko zaległości, powstałe przeważnie na tle faktu, że półtora wieku przeżyliśmy w okresie wręcz eksploatacyjnego stosunku zaborców do ziemi i ludności polskiej, że obcej przemocy bynajmniej nie zależało na pogłębieniu narodowej kultury, wręcz przeciwnie: w podniesieniu kulturalnym mas zaborcy zawsze wietrzyli niebezpieczeństwo.

To też te wielkie wartości indywidual-

ne, jakie powstały w stuleciu niewoli, — wypływały raczej ze stanu egzaltacji, raczej jako duchowy protest, raczej mimo ucisku — a nie ze stanu siły i nie jako masowy i zbiorowy przejaw wzrostu kulturalnego. Mieliśmy wielkie i genialne postacie w dziedzinie literatury, sztuki, muzyki, wiedzy historycznej, mieliśmy Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Chopina i Moniuszkę, Matejkę, Chełmońskiego i Wyspiańskiego, Kalinkę i Kubalę i Bakera. Mieliśmy pionierów ducha ratujących przed rozpaczą. Mieliśmy ambasadorów idei narodowej, krzepiących serca. Mieliśmy wieszczów i nauczycieli, pogłębiających wiarę w przyszłość.

Ale były to wartości, nie rodzące się z poczucia siły — wartości, nie mogące jednak przesłonić smutnej rzeczywistości,

która stała pod wpływem presji obcej władzy, brutalnej a rozporządzającej własną siłą.

I tu docieramy do najgłębszych pokładów tego faktu, że z chwilą, gdy zmierzwiło się po niemal 150-letniej przerwie Państwo, poziom kulturalny — w zestawieniu z krajami zachodnio-europejskimi — był niski. Bo i cóż z tego, że mieliśmy przepiękne dzieła — nawet arcydzieła — literatury, muzyki, malarstwa, rzeźby, kiedy równocześnie poza tymi wykwitami ducha pleniło się zaniechanie oświatowe, nauka traktowana była po macoszemu, techniczne zdobycze cywilizacyjne stanowiły luksus, dostępny tylko nielicznej warstwie społeczeństwa.

Dlatego też, gdy mowa o „podciągnięciu Polski wzwyż” — to mowa nie tylko

o narastaniu wartości materialnych, nie tylko o bogaceniu społeczeństwa w dobra gospodarcze, moralne, ale również i o wzbogaceniu kulturalnych, o pieczy nad polską w nauce i sztuce” — jak pisał Adam Koc. Nauka ma „dostarczać dla Państwa nowych elementów bogactwa i siły”; sztuka ma „wypełnić swe posłannictwo w oparciu o właściwe potrzeby ducha polskiego”.

Te aspekty i te cele muszą przyswieszczać wszystkim, którzy formują Oboz Zjednoczenia Narodowego.

Cheśmy bowiem być Państwem, ko wielkiej siły materialnej i moralnej, ale również i wysokiego poziomu kulturalnego.

Obce agentury w Polsce

Polska bardziej niż inne państwa wystawiona jest na oddziaływanie w niej wpływów obcych, międzynarodowych, wrogich jej kulturze, ustrojowi, a nawet bytowi państwowemu. Pokój wewnętrzny od początku naszej niepodległości zakłócany jest przez knowania Kominternu moskiewskiego. W ostatnich miesiącach od czasu wojny domowej w Hiszpanii, akcja agentur komunistycznych ogromnie się u nas wzmogła, czego dowodem prawdziwa inflacja pism komunistycznych, silny nacisk ideologiczny, „frontu ludowego”.

Niewątpliwie polska opinia publiczna dałaby sobie radę z obcymi agenturami, gdyż, mimo wszelkie radykalizmy, zarówno chłop polski jak i robotnik są przy-

wiązani do swej Ojczyzny i w granice rzeczy są patriotami. Nastroje radykalne w Polsce mogą mieć swe źródło albo w skrajnych kierunkach nacjonalistycznych albo w Polskiej Partii Socjalistycznej i jej przybudówkach (ZZZ lub b. frakcja rewolucyjna) bez uciekania się do wzorów i wpływów obcych. Zadania za tym uporania się z agenturami komunistycznymi przez samo społeczeństwo polskie było by możliwe, gdyby nie obca, trzymilionowa z górą warstwa żydowska. Ideom komunistycznym hołduje nie tylko proletariatus żydowski, ale jak stale się o tym przekonujemy również przedstawiciele plutokracji i nawet inteligencji żydowskiej. Ten udział zamożnej i oświe-

conej sfery żydowskiej w ruchu politycznym uważamy za bardziej niebezpieczny od wybrków komunistycznych wyrostków żydowskich.

Ostatnie aresztowania wydawców „Dziennika Popularnego” wiodły, że właściwymi wydawcami pisma byli żydzi: dr. Muszkateł Natanson. Opis dochodzeń prokuratorskich w tej aferze podaje m.in. „Warszawski” z dn. 4 b.m.:

„Dochodzenie prokuratorskie w sprawie aresztowanych 12 współwypisów „Dziennika Popularnego”, których o działalność komunistyczną, twierdziły fakty kompromitujące, taktów poszczególnych osób z woj-

Główny udziałowiec wydawnictwa „Dziennika Popularnego”, Maurycy Muszkateł Natanson, był członkiem komisji rewizyjnej zarządu głównego „obrony praw człowieka i obywatela” i członkiem komunistycznego Kierownictwa powodziowego.

Drugi udziałowiec aptekarz Pocięchowski, znany był od 1922 r. jako działacz komunistyczny i kandydat na Sejm w 1922 r. z listy „proletariatu i wsi” na drugim miejscu z listą Dąbalem. Przed tym był w na Syberii komisarzem bolszewickim.

Inż. mechanik Szymon Natanson, który pod pseudonimem „Kłos”, od lat był uważany za komunistę.

Współredaktor Władysław Kowalski był wielokrotnie zatrzymany przez policję za komunizm, udział w legalnych zebraniach strajkowych w 1934 roku był skazany przez sąd za pobicie członków Stronnictwa ludowego.

Aleksander Kubicki był redaktorem wieszonego czasopisma „Radykalna gory” i jest pod śledztwem sądu art. 97 k.k.

Poeta Lucjan Szeuwałd oraz wolski byli członkami komisji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, drugi jako redaktor zlikwidowanego pisma skrajnie lewicowego „Lewica bliska dnia”.

Rosjanin Aleksander Minorski, kaucją pod śledztwem o komunistyczny wydawnictwa Chaim Pollak, mywał kontakt z partią komunistyczną a u inż. rolnika Bronisława Drzewego go znaleziono bezpośrednie materiały instrukcje z centralnego komitetu komunistycznej.

Zawieszenie „Dziennika Popularnego” z mocy postanowienia sądowego, pło w przededniu przeprowadzania w Warszawie do Łodzi, gdzie czynione już były starania o rezygnację tytułu pisma. W obecnej chwili z aresztowanych — 9 osób siedzi w ciele, 4 pozostają na wolności z za wydalania się, a jedna — za kawa-

(BAK).

Wojenny przemysł sowiecki nad przepaścią

Śmierć Ordżonikidze

W niedzielę, 21 lutego r.b. odbył się w Moskwie pogrzeb Ordżonikidze, długoletniego komisarza ciężkiego przemysłu Z.S.R.R. Zgodnie ze zwyczajem, stosowanym do zmarłych dygnitarzy sowieckich, urnę z prochami Ordżonikidze wmurowano w ścianę Kremlu. Ordżonikidze, podobnie jak Stalin jest gruzinem. Jego przeszłość — to typowe koleje losu komunistycznego działacza rewolucyjnego. — A więc, od wczesnej młodości organizował zamachy i napady na banki, urzędy i wybitne osobistości, a większą część życia spędził w więzieniach i na zesłaniu, lub — jako emigrant — zagranicą. Kiedy nurt wydarzeń dziejowych wyniósł go u boku Stalina — na szczyty — już na wstępie odznaczył się szczególną bezwzględnością w doborze środków, stosowanych względem przeciwników ideowych. Jako czerwony minister spraw wojskowych Republiki Kaukaskiej i jeden z najwybitniejszych osobistości ówczesnej Czeki, topił w morzu krwi wszelkie narodowe dążenia ludów kaukaskich. U szczytu potęgi stanął w momencie, gdy Stalin ogłosił program uprzemysłowienia Sowietów i powołał go na stanowisko Komisarza Ciężkiego Przemysłu. Przypadła mu w udziale jedna z najwyższych i najbardziej odpowiedzialnych placówek ZSRR. — Jeśli Stalin sprowadza dziurę ze wszystkich stron Związku do Moskwy, deputacje robotnicze, aby były świadkami niezwykle go uczczenia zmarłego rewolucjonisty, to trzeba dopatrywać się w tym czegoś więcej niż tylko zwykłej formalności. — Ordżonikidze był dla dyktatora oddanym i wiernym współpracownikiem, dzielił z nim złe i dobre chwile, nigdy nie zawahał się w swym stosunku do przyjaciela

i protektora. Był komisarzem, członkiem „Politbiura” i Centralnego Komitetu Wykonawczego, a więc piastował najwyższe godności i stanowił podwalinę potęgi Stalina. Ale to wszystko nie uchroniło go od „naturalnej śmierci”. Stał się ofiarą własnej metody i własnych postępków. Odszedł w momencie, gdy wnoszony przez niego z pełną bezwzględnością, — gmach potęgi przemysłu wojennego ZSRR

Rynek papieru

W ostatnim kwartale 1936 r. zanotowano wzmógłony popyt na wszelkiego rodzaju artykuły przemysłu papierniczego. Niektóre fabryki papieru otrzymały zamówienia na kilka miesięcy. Ten wzmógłony popyt tłumaczy się w dużej mierze poważnym wzrostem cen surowców, potrzebnych dla przemysłu papierniczego, jak drzewo i celuloza. Drzewo podrożało o ca. 30% celuloza o ca. 10%.

Pewne zaniepokojenie w przemyśle papierniczym stworzyło niebezpieczeństwo braku celulozy. Krajowe fabryki celulozy, uruchamiając własne dalsze maszyny papiernicze, nie mogły zaspokoić całkowitego popytu na celulozę i pewne ilości celulozy importowano.

Na rynku wyrobów papierniczych obroty kształtowały się korzystniej niż w roku ubiegłym. Zwyczajna obrót dochodziła do 10%. Stan zatrudnienia w tej branży uległ zwiększeniu.

W ostatnich miesiącach ub. r. dało się zauważyć lekkie ożywienie na terenie wojewódz centralnych, oraz dało się odczuć pewien prześladowczy brak papieru.

drzy w posiadach, gdy w 20-lecie rewolucji plan gospodarczy wykonywany jest w 10-ciu do 45 proc. Gdy zbankrutowały wszystkie jego teorie. Sowiety stanowią teren zupełnej demoralizacji a gospodarstwo poszczycić się może katastrofami, sabotażami i zupełną dezorganizacją! W rządzeniu charakteryzował Ordżonikidze zupełny brak skrupułów i cynizm zaiste bolszewicki. Z kraju nawskroś rolniczego stworzył kraj przemysłowy (zaznaczyć należy, że dostosowany jedynie dla potrzeb wojny) kosztem niewysłowionych cierpień całych narodów. Nie można ściśle określić ile istnień ludzkich kosztował ten eksperyment. W każdym razie od 6-ciu do 10-ciu milionów!!! Eksportowano za maszyny — wszystką żywność — zmuszając wszystkich do wyteżonej pracy o głódzie. Miliony umierały, brakło na eksport żywności, wówczas eksportowano szkielety zmarłych (patrz ostateczna statystyka sow. handlu zagr.). Aby tylko stworzyć potęgę militarną — Ordżonikidze ją stworzył. Przed ludem, wspólnie z innymi — kreślił miraż rewolucji światowej i wymagał poświęceń. Lud nie nie uzyskał — Ordżonikidze musiał umrzeć bo wymagał tego interes „dyktatorów proletariatu”. Zaczyna się teraz walka i rozgrywki; wmurowanych będzie znowu kilka urn w cierpliwe ściany Kremla, a lud nadal będzie ginął w wielkim więzieniu narodów, nadal będzie się eksportowało żywność w imię coraz to innej rewolucji, aż wreszcie pozostaną w Sowietach sami prawowiercy przywódcy i same szkielety.

Chyba... chyba, że ktoś ulituje się nad największymi ofiarami XX wieku i uwolni je od złud, cierpień i bezcelowych poświęceń.

KALENDARZ DNIA.

WIELA
Tomasz z Akwinu
Słowiański: Bogowida
Śl. wsch. 6.13 zach 17.22
Ks. wsch. 1. 2 zach. 9.22

HISTORIA. PODAJE:

Umari św. Tomasz z Akwinu.
Pożar Sukiennic w Krakowie.
Zmarł w Paryżu wielki polityk
A. Briand

WNIENICE

W Krakowie Bolesław
wysoko jako dwa rzędy sklepów. Ka-
wał Wielki wybudował już sklepy
na, a frontony z galeriami i skle-
pami dzieł arch. Jana M. Pado-
wego XVI wieku.

WYTYDES BRIAND.

Przez trzy razy premierem francuskim, 16
krotnie spraw zagran., 9 razy obejmo-
wał, zasiadał w 25 gabinetach.
Premier odegrał wybitną rolę w cza-
sie świat. Po wojnie zyskał miano
Pokoju i wreszcie Briand jest
niezrealizowanego projektu Pan-

WYŚLOWIE:

z zielony — niedobre plony.

WYRZYMY:

głupota i lajdacki rozum, —
miski szkodliwe dla społeczeń-

WOTE MYSLI:

W równa ubogiego z bogatym!
Św. Jan Złotonusty.

NIE WIE, ZE:

W nerwe notuje się przeciętnie 55
dni dziennie, a więc co 26 minut

WOLE DROBIAZGI:

Wzięty lekarzem — zcie-
młody lekarz, którego wzięto do

W MOR WIELKICH LUDZI:

Wzrostu cesarza. Kiedy cesa-
rski strażnik Franciszkowi Józe-
go w r. 1848, bezpośrednio po jego
zmarciu na tren, doniesiono, że na uli-
ce ludność wszczęła rewolucję
ze zdziwieniem:
W kto jej na to pozwolił?

Wielka Piotrkowska

Władzia Zygmunt Kwieciń-
wiceprezesem Sądu Okr.
w Piotrkowie

Wniosek ministra sprawiedliwości
Władzia Zygmunt Kwieciński został mia-
wiceprezesem Sądu Okręgowego
i miejsce s. Piliczewskiego.

Osobiste

Wł. Perczyński dyrektor Piotrk.
Banku Polskiego wyjechał na ty-
godyny urlop, w czasie którego zastę-
pować będzie pierwszy firmant od-
p. Stefan Jeż.

Kurs spadochronowy

W Obwodzie Powiatowego LOPP, w
którym podaje do wiadomości, że w
czasie rozpocznie się KURS SPA-
DACHRONOWY w Legionowie pod War-

Wszelkich informacji udziela i zapisy
w biurze LOPP. Słowackiego 5
w Sądzie Okręgowym, pokój Nr. 15),
od godz. 1 — 14 i od 17—19.

Odczyt w Z. P. O. K.

W poniedziałek 8 marca o godz. 19.30
w ZPOK odbędzie się drugi od-
czyt. Gospodarka finansowa Rosji so-
p. p. pośła Dominika Dratwy.

Piotrków Trybunalski i powiat zakupują samolot

Już donieśliśmy naszym Czytelnikom
o tym, że z inicjatywy p. Stanisława Ba-
ranowskiego, Inspektora Samorządu Gmin-
nego przy Wydziale Pcw. w Piotrkowie
powołany został specjalny Komitet, ma-
jący na celu zbieranie ofiar na zakupie-
nie samolotu od Piotrkowa i powiatu.

Komitet wydał odezwę, którą podajemy
niżej:

Odezw a

Jedyną ręką nietykalności granic
naszej Ojczyzny, jej potęgę i rozwoju gospo-
darczego jest wojsko polskie silne i dobrze
zaopatrzone w środki techniczne. Wówczas
gdy wszystkie narody świata wydają nie-
zliczone kwoty na uzbrojenie, nie wolno
nam popełnić błędów dziejowego przez za-
niebdanie spraw obrony Rzeczypospolitej,
nie wolno nam szczędzić grosza na zaopa-
trzenie naszego wojska w konieczny sprzęt
bojowy.

Musimy zrobić wszystko, co możliwe, a-
by uniknąć strasznej klęski wojny. Przede
wszystkim musimy mieć silną flotę powie-
trzną. Musimy więc zbudować wiele samo-
lotów, które w razie wojny odeprą ataki sa-
molotów nieprzyjacielskich.

Doceniając potrzebę kupna samolotu dla

Armii, wójt gmin i pracownicy gminni po-
wiatu piotrkowskiego na walnym zjeździe
w dniu 8-11 1936 r. postanowili zwrócić
się do ludności powiatu piotrkowskiego z
apелеm w sprawie złożenia chociażby naj-
drobniejszych ofiar na zakupie-
nie samolotu dla Armii, jako daru ludno-
ści z całego powiatu.

Inicjatywa powyższa została przyjęta
przez wszystkich i z wielkim uznaniem.

W celu zrealizowania tej myśli zorgani-
zowany został już Komitet Powiatowy, któ-
ry wzywa ludność powiatu piotrkowskie-
go do pomocy materialnej.

Najpniejszy dar będzie cenny. Każdy
grosz, oddany na ten cel, to będzie jakaś
śrubka w samolocie, jakaś część motoru,
linka w skrzydłach, kawał blachy pancer-
nej na kadłubie.

Przez kupno samolotu dla Armii powiat
piotrkowski przyczyni się poważnie do le-
pszego uzbrojenia wojska naszego. Będzie to
krok naprzód na drodze wzmocnienia po-
tęgi naszej Ojczyzny. Będzie to czyn patrio-
tyczny. Pokażemy wrogom Polski, że my
prawi obywateli Najjaśniejszej Rzeczypos-
politej, zdolni jesteśmy do największych
ofiary i poświęceń dla dobra Państwa.

Wójtowie i pracownicy wszystkich gmin
powiatu piotrkowskiego zbierać będą skład

ki na ufundowanie samolotu. Niech nikt
nie odmówi im datku, niech każdy przyczy-
ni się do dokonania wielkiego dzieła.

Wzywamy wszystkich mieszkańców po-
wiatu. Doprowadźcie wraz z nami to dzieło
do końca!

CZŁONKOWIE POWIATOWEGO KOMITETU:

Ks. Dziekan Józef Goździk,
Czech Józef, agronom powiatowy,
Drozd-Gieryski Jan — Poseł na Sejm
Fijałkowska Janina — Przewodniczą-
ca Pow. Zarz. Gospodyń Wiejskich
Fijałkowski Władysław — Prezes Okr.
Tow. Org. i Kółek Rolniczych
Ksyk Feliks, członek Wydziału Pow.
Kocimowski Władysław, Wice Prezes
Młodzieży Młodej Wsi,
Kowalski Lucjan — Prezes prac. sam.
pow. piotrkowskiego
Mucha Stefan — Inspektor Szkolny
Miller Władysław, Inspektor Straży
Pożarnych
Miętkiewicz Konstanty, burmistrz m.
Belchatowa
Makosza Lucjan, Sekretarz gminy Bo-
gusławice
Mec. Owczarek Bronisław — Prezes
Związku Rezerwistów na powiat
Przepieć Józef — Prezes Nauczyciel-
stwa Szkół Pow. na powiat piotr-
kowski
Rudziński Henryk — Sekretarz Wydzia-
łu Powiatowego
Samborski Stanisław — Wójt gminy
Bogusławice
Ustaszewski Feliks — Inżynier Wydzia-
łu Powiatowego
Waliński Julian — Prezes Związku Zie-
mian
Zielonka Bolesław — członek Wydzia-
łu Powiatowego
Baranowski Stanisław — Inspektor Sa-
morządu Gmin
„Składajcie ofiary na kupno samolotu
dla Armii, jako od ludności powiatu piotr-
kowskiego.

NIECH KAŻDY DA ILE MOŻE!

Za Komitet Powiatowy:

(—) IGNACY STRZEMIŃSKI

Przewodniczący Komitetu, Starosta
Powiatowy

Sekretarz - Skarbnik:

(—) St. Baranowski.

Ze swej strony popieramy gorąco poczy-
niania Komitetu! Ofiary są minimalne,
bo Komitet wypuścił znaczki kilkugroszo-
we. W ten sposób każdy ma możliwość
przyczynienia się do zakupu samolo-
tu od Piotrkowa i powiatu.

O potrzebie samoloty chyba pisać ob-
szerniej nie potrzeba. Dość wspomnieć,
że każdy powiat czy miasto lub też wspól-
nymi siłami zakupują jakąś jednostkę dla
Armii Polskiej.

Pamiętajmy, że w akcji dozbrajania
Armii Polskiej musi wziąć udział całe
bez wyjątku społeczeństwo. Każdy Polak
bez względu na wyznanie czy klasę musi
przyłożyć się do wzmocnienia naszej dziel-
nej Armii. A czas nagli, bo nasi sąsie-
dzi nie próżnują, lecz w szybkim tempie
zbroją się, wydając na to znacznie więcej
pieniędzy, niż my.

Przy tej sposobności w dalszym ciągu
podajemy do publicznej wiadomości spis
osób i instytucji, które złożyły ofiary na
samolot.

Kasa Stefczyka w Wolborzu	zł. 150
Zarząd Gminy Łęczno	500
Sekretarz Gminy Chabielice Jan	
Perski	50
Sekretarz Gminy Golesze Feliks	
Kasprzycki	50
Zarząd Gminy Woźniki	500
Dalsze ofiary będziemy ogłaszali w miarę wpływu	

Piękne Panie i Panienki!

Wiosna za pasem — czas się odmłodzić
Dość było zimny we futrach chodzić
Sąsiadka, kuma, przyjaciółka pięknie z zazdrości
Gdy Cię zobaczy w nowym płaszczu — cud piękności
A tak potrafi uszyć tylko Samelson, mistrz krawiecki
którego zakład mieści się pod num. 10 przy ul. Szewskiej.
Wasza zgrabna figurka i linia traci
Jeśli ją kostium od Samelsona nie wzbogaci
Nie pomoże szminka, puder, róż —
Tylko od Samelsona płaszczyk włóż!

Akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Rada Gminna w Goleszach na posie-
dzeniu w dniu 4 b.m. uchwaliła jednomy-
ślnie przyjąć do akcji Pułkownika A-
dama Koca i wciągnąć się do Zjednoche-

nia Obozu Narodowego.

Na tymże posiedzeniu Rada Gminna
uchwalała przeznaczyć zł. 100 na kupno
samolotu.

Dziś wylosowanie nagród wielkiego konkursu w kinie „As“

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej (7 w.)
w kinie „AS“ odbędzie się wylosowanie
nagród wielkiego konkursu. Jako pierw-
sza nagroda będzie wylosowany bilet na

bezpłatny przejazd do Zakopanego i z po-
wrotem oraz wiele innych.

Wylosowanie odbędzie się wobec całej
publiczności zgromadzonej na sali.

Odczyt prof. Józefa Tokarskiego p. t. „Polska i Francja w przebiegu dziejów“

Staraniem Uniwersytetu Niedzielnego
w niedzielę, dnia 7 marca 1937 r. w sali
świecicowej szkoły powszechnej im. Ks. J.
Poniatowskiego w Piotrkowie, przy ulicy
Piłsudskiego 37 zostanie wygłoszony przez

p. prof. Józefa Tokarskiego odczyt p. t.
„Polska i Francja w przebiegu dziejów“
Początek odczytu o godz. 16 t. j. 4 po
południu. Wstęp bezpłatny.

Smutny koniec wesołej libacji Pod groźbą rewolweru zabrał kompani gotówkę

Mieszkaniec Belchatowa, Jan Marcin-
kowski, po pomyślnem załatwieniu pew-
nej transakcji, celem uczczenia tej oka-
zji udał się do jednej z belchatowskich
restauracji i tam w towarzystwie innego
„ana, mianowicie Gniewaszewskiego —
urządził wesołą libację, która dla Marcin-
kowskiego miała bardzo smutny koniec.
Oto kompan od kieliszka Gniewaszew-
ski, widząc u hojnego gościa większą

ilość pieniędzy — wyjął rewolwer i pod
groźbą zrobienia zeń użytku zabrał Mar-
cinowskiemu 80 złotych gotówki, po-
czym zbiegł.

Poszkodowany udał się na posterunek
policji, gdzie szczegółowo przebieg zaj-
ścia opisał.

Gniewaszewski został przez policję za-
trzymany do dyspozycji władz sądowno-śled-
czych.

Włko Okocim zdejmie fraszunek--bo to najlepszy do picia trunk

REKORDOWE POSIEDZENIE OJCÓW MIAST

Budżet Piotrkowa w sumie 1.064.728 zł. uchwalony w trzecim dniu obrad bez udziału radnych Stronnictwa Narodowego

W dalszym ciągu drugiego dnia obrad ojców naszego miasta nad budżetem — radni Str. Nar. i Klubu Gospodarczego kwestionowali kilkakrotnie rozmieszczenie w budżecie pozycji na zapomogi dla różnych. Zarząd Miejski wyjaśnia jednak, że pozycje muszą być rozbite ze względu na różny ich charakter, gdyż jednymi dysponuje magistrat a innymi opiekunowie społeczni.

Ponieważ klub Str. Nar. został „zmajorzowany” r. Dobrzański zgłasza manifestacyjny wniosek przeciwko tym pozycjom za to, że nie zostali dopuszczeni do pracy w instytucji opiekunów społecznych przedstawiciele Str. Nar.

Opieka nad rodzinami więźniów wyrażona cyfrą 360 zł. (jak i w r. ub.) wywołuje dyskusję na temat przekazania tej kwoty Patronatowi nad więźniami, jednak bez skutku.

R. Dobrzański kwestionuje subsyduum dla Tow. Ogródków Działkowych w kwocie zł. 300, proponując skreślenie tej pozycji ze względu na to, że magistrat daje już zupełnie darmo ziemię pod ogródki. Kasa miejska jest za ubogą na subsyduum takich celów.

R. Piotrowski Albin jeszcze raz podnosi sprawę popierania rolnictwa, oświadczając, że utrzymanie rakarza nie jest popieraniem rolnictwa. Tak samo statystyka produkcji rolnej.

Zarząd Miejski wyjaśnia, że r. Piotrowski ma słuszość, ale tak być musi, gdyż władze nadzorcze pozycje te nakazują utrzymać w budżecie, a kasa nie ma funduszu na popieranie rolnictwa.

1500 zł. subsyduum dla szkoły rzemiosł Tow. Szerzenia Pracy Rolnej i Zawodowej wśród żydów przy ul. Leonarda 12 w Piotrkowie budzi sprzeciw radnych Str. Nar. Szczególnie r. Dobrzański proponuje poprawkę, ażeby pieniądze te wstrzymać do chwili zgłoszenia dalszych wniosków Str. Nar. na pomoc celową dla rzemiosła chrześcijańskiego. R. Piotrowski oświadcza, że na popieranie rolnictwa żydowskiego pieniądze są nie ma ich tylko dla Polaków.

R. Berliner bierze w obronę szkołę rzemiosł, twierdząc, że stamtąd wychodzą dobrzy rzemieślnicy, na co replikuje r. Dobrzański, że tym więcej to szkodzi rzemiosłu chrześcijańskiemu.

W głosowaniu wszystkie poprawki upadają. Dział został przyjęty głosami większości.

POZYCJA DLA KASY BEZPROCENTOWEJ.

Po omówieniu spraw rolnictwa zastanawiano się dłużej nad subsydiowaniem żydowskiej Szkoły Rzemiosł. Mec. Owczarka im. Klubu Gospodarczego w dziale popierania przemysłu i handlu wnosi o zmianę instytucji i utworzenie w par. 44 nowego punktu b) pomoc dla Kasy Bezprocentowych Pożyczek dla drobnego rzemiosła chrześcijańskiego. Stanowisko to popiera w imieniu chrześcijańskiego rzemiosła ławnik E. Węgorzewski, obrazując krytyczne położenie tej sfery ludności i wnosi o wstawienie na ten cel do pkt. b) zł. 900 mec. Owczarka wnosi o wstawienie do tej pozycji 2000 zł. R. Piotrowski stawia wniosek skreślenie subsyduum 1800 zł. na szerzenie pracy roln. i zawod. wśród żydów ze względu na odrzucenie jego wniosku o popieranie rolnictwa i przeznaczenie tej kwoty dla Kasy Bezprocentowej.

Prez. Fiszer oświadcza, że zostanie skreślona pozycja zł. 900 na str. 46 preliminarza (na pokrycie niedoboru) i wstawiona jako pkt. b) do działu XI na popieranie przemysłu i handlu z przeznaczeniem tej kwoty dla kasy Bezprocentowej Kredytu.

Ławnik Węgorzewski oświadcza, że Str. Nar. sprzeciwia się tylko na efekt, bo szkoła Rzemiosł szkoli również i chrześcijan (sieroty). Pomoc tej szkole jest potrzebna. Replikuje r. Dobrzański, że ła-

wnik Węgorzewski myli się, twierdząc, że Str. Nar. nie zna szkoły. Tu chodzi o prawo do życia Polaków. W przemyśle rzemiosła handlu jesteśmy zmajorzowani przez obcy nam żywioł. Oczekuje zrozumenia tego przez polski „proletariat”. Dalej porównuje 200 zł. stypendium dla rolnictwa z 1800 zł. subsyd. dla żydowskiej szkoły, która — im jest lepszym większe stanowi niebezpieczeństwo dla rzemiosła chrześcijańskiego. Oświadcza, że od wniosku swego nie odstąpi i subsyd. 1800 zł. odsyła do pkt. b. całkowicie dla Kasy Bezprocentowej.

KLUB NARODOWY OPUSCZA SALĘ.

Po sprzeczce między endecją a żydami r. Dobrzański w wielkim zdenerwowaniu wstaje i oświadcza wzburzonym głosem, że noga jego więcej tu nie postoi. Cały klub Str. Nar. wstaje wraz z nim i wychodzi. Przed stołem prezydyjnym r. Dobrzański gestykuluje wypowiadając słowa wzburzenia, które — łącząc się dalszym przemówieniem r. Berliner — giną w ogólnym wrzawie. Przewodniczący dzwoni przez dłuższy czas.

Wreszcie wrzawa milknie. Klub Narodowy opuścił salę obrad a przewodniczący prez. Fiszer komunikuje, że r. Berliner ma dalej głos.

Mec. Owczarka po wypowiedzeniu się r. Berliner oświadcza, że z kwestii czy sto gospodarczych zrobiono polityczne, licząc się nawzajem w obrzucaniu winami. Wyjaśnia, że klub gospodarczy żydów z Polski nie wygania, że godzi się z nim współżyć, ale Polacy też chcą być niezależni.

W głosowaniu — przyjęto wniosek r. Owczarka o wstawienie 900 zł. dla Ka-

sy Bezprocentowej.

Ten dział i pozostałe przyjęto bez dyskusji. Przy dziale XII Zarząd Miejski położył wniosek o skreślenie par. 53 kosztów utrzymania delegata rządowego, który został przyjęty.

Dochodzi godz. 1 w nocy. Na prośbę radnych — przewodniczący przerywa obrady do dnia następnego godz. 7 wiecz.

ATMOSFERA SPOKOJU.

Trzeci dzień rekordowego posiedzenia Rady Miejskiej rozpoczął się pod znakiem spokoju, ale za znacznym opóźnieniem.

Na twarzach obecnych maluje się przeświadczenie. Niektórzy z radnych podczas dłuższych przemówień — zasypiają.

Przewodniczący Prezydent Fiszer w asyście wiceprez. Uziembło. Budżet referuje nacelnik A. Felker, sekretarz nac. K. Stępień.

Debata rozpoczęła się od dochodów zwyczajnych które przyjęto bez dyskusji. Również bez dyskusji przyjęto dochody nadzwyczajne.

Z kolei przystąpiono do drugiego czytania budżetów poszczególnych przedsiębiorstw miejskich.

Preliminarz budżetowy Zjedn. Przedsiębiorstw Miejskich na r. 1937 - 38 zamyka się cyfrą 49011 zł. Budżet gazowni miejskiej budzi zastrzeżenie mec. Owczarka, który domaga się usprawiedliwienia wzrostu wydatków osobowych we wszystkich działach. Wiceprez. Uziembło wyjaśnia, że podniesienie wydatków osobowych podyktowane zostało koniecznością podwyższenia pensji kierownikowi technicznemu gazowni, który początkowo był zaangażowany tytułem próby z pensją 500 zł.

miesięcznie. Ponieważ trafiono do niego uzdolnionego inżyniera chemika wnikliwiego — postanowiono go wynająć i dlatego podwyższono mu płacę do 650 zł. mies. Niezależnie od tego mierzono uposażenie techników i wstawiono do zaangażowanego laboratorysty do laboratorium.

Mec. Owczarka pyta na czym jest ten klucz do procentów, otrzymuje odpowiedź p. nac. Felkera, że na ilość pracy. Radny Kruszyński zapytuje, czy i rurociągu w gazowni zwiększył się uszczelniony rurociąg dał nadwyżkę, a jeżeli tak — to w jakim stosunku procentowym.

Wiceprez. Uziembło wyjaśnia, że uszczelnienie rurociągu nie wpłynęło na zmniejszenie strat przez ulatowanie się gazu, gdyż procent strat z tego powodu jest prawie ten sam, jest natomiast większa wydajność produkcji gazu — surowca i smoły pogazowej z tej samej ilości węgla. Zmniejszenie wydatków i oszczędność w gospodarce pozwala sądzić, że w roku bieżącym gazownia przyniesie tysiące złotych nadwyżki.

R. Owczarka nie może zrozumieć czego przy rozszerzaniu gazowni zyskała się dochody. Wiceprezydent Uziembło w odpowiedzi oświadcza, że w tym zrobiono zbyt optymistyczny budżet.

DOSTAWA GAZU NA KOLEJE.

Wiceprez. Uziembło wyjaśnia, że w sprawie tego budżetu było przewidziane wielkie ilości sprzedanego gazu, co jednak nie ziszcilo się, gdyż koleją zakupiła przewidziane ilości gazu, tego uniknąć w r. b. tworzą budżet alniej.

Najstarsi harcerze w Piotrkowie to VIII Rzemieślnicza Drużyna im. ks. J. Poniatowskiego

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o zlikwidowaniu przez Związek Rzemieślników Chrześcijan w Piotrkowie Bursy Rzemieślniczej, połączając przy tym okoliczność, że mimo tego Związek Rzemieślników Chrześcijan nie zrzekł się tytułu do opieki duchowej nad młodzieżą rzemieślniczą, która obecnie poczęła skupiać się w szeregach VIII Rzemieślniczej drużyny harcerskiej im. księcia J. Poniatowskiego.

W związku z tym informujemy nas, że Związek Rzemieślników Chrześcijan, celem umożliwienia i znacznego poprawienia warunków pracy dla młodzieży harcerskiej — zaofiarował VIII drużynie lokal na świetlicę, która obecnie znajduje się w fazie kompletnej reorganizacji celem przystosowania do nowych warunków pracy.

Młodzież harcerska, żywiąc interesy, cała się przejawami życia zbiorowego tylko we własnym środowisku — wie odczuwa brak dobrej lektury, mającej wszechstronnie o wydatkach dnia na szerokim świecie.

Kierownictwo świetlicy nie dysponując odpowiednimi funduszami na zapewnienie pism codziennych i byłoby po prostu, aby wydawnictwa w Piotrkowie chciały zaofiarować tej organizacji egzemplarz dziennie.

Związek Rzemieślników Chrześcijan przekazał swej drużynie harcerskiej bibliotekę Związku.

Przy VIII Rzemieślniczej Drużynie Harcerskiej został ostatnio utworzony Krag Starszych Harcerzy liczący obecnie czynnych około 12 członków.

Celem usprawnienia pracy w świetlicy wysłano kilka dni na kursy świetlicowe.

Należy podkreślić, że VIII Rzemieślnicza Drużyna Harcerska w Piotrkowie jest jedyną na całe miasto, w której znajduje się w czynnej i nieustannej pracy młodzież naszego miasta. Drużyna jest druha Kazimierz Mosiński, który tej placówce młodzieżowej pracuje przerwami od 17 lat. Obecnie jest on chowawcą młodzieży harcerskiej. Związany ten dla ruchu harcerskiego w naszym mieście działacz jest obecnie starszym harcerzem Piotrkowa — wiekiem, ale ilością przepracowany przerwami w harcerstwie lat.

Wogóle drużyna ta skupia w swych szeregach najstarszych działaczy, przynależnością harcerzy Piotrkowa.

Pierwszym opiekunem drużyny był Józef Karbowski. W kwietniu r.b. Rzemieślnicza Drużyna Harcerska chodźć będzie 22-letni jubileusz,

Z notatnika reportera

Niebywała ilość kradzieży na terenie miasta i pow. piotrkowskiego

Reporter nasz zanotował niebywałą wprost liczbę kradzieży dokonanych ostatnio na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego, mianowicie:

Na szkole Stefana Sierocińskiego w osadzie młyńskiej Maciejek, gm. Podolin skradziono pościel i rower wartości 200 złotych.

— Franciszkowi Pawełczakowi we wsi Domiechowie, gm. Bełchatówek, skradziono świnie wartości 70 złotych.

— Franciszce Teodorczyk, zam. w Bolesławie, gm. Grabica, skradziony został drób łącznej wartości 40 zł.

— Na szkole Marianny Niedzielskiej we wsi Wola Moszczenicka, gm. Bogusławice — skradziono drób i otręby wartości 25 zł.

— Z obory Gustawa Wernera we wsi Zawoda, gm. Bełchatówek „zabrano” prosięta, drób, bieliznę łącznej wartości 50 zł.

— Stanisławowi Gorzelakowi we wsi i gm. Kluki skradziono drób wartości 40 zł.

— We wsi Zarzecze, gm. Kluki, na szkole Antoniego Grzybka skradziony został

drób wartości 20 zł.

— Na szkole Franciszka Duraleczyka zam. we wsi Huta, gm. Woźniki — złodzieje skradli 5 mtr. pszenicy, żyto i ope łącznej wartości około 220 zł.

— P. Leopoldowi Szołowskiemu, zam. w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 45 — amatorzy słodczy zabrali z piwnicy 26 butelek różnych soków łącznej wartości 50 zł.

— Józefowi Błaszczyk, ul. Wolborska 133 — skradziono worek z mąką żytnią wartości zgóra 30 zł.

— Ickowi Rolnikowi, Słowackiego 67 skradziono pszenicę wartości 45 zł.

— Na szkole Zofii Kolodziejczyk, Stożniana 10, skradziono węgiel i soki wartości 40 zł.

— Anieli Frankiewicz Wolborska 88 skradziono drób — wartości 30 zł.

— Romanowi Palus, Krakowska 13 — skradziono z piwnicy soki wartości 40 złotych.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA?

— ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

Niebezpieczeństwo wścieklizny

W okresie wiosennym trzymać psy na uwięzi

Władze wydały swego czasu nakazujące trzymać psy na uwięzi, z uwagi na niebezpieczeństwo zarażenia przez psy wściekle i stąd płynące groźniejsze niebezpieczeństwo zarażenia, pokasanie przez wściekłe psy.

Nasi — niestety — nie wiedzą — nie respektują bardzo — a nawet w przeważającej części — postanowienia. Utało się już tak na chwilę udawania się na spacer, psu spuszcza się z łańcuchów, pszczać się bynajmniej o mogące być często stąd płynące smutne, niebezpieczne konsekwencje.

Według wspomnianego rozporządzenia psy mogą być zwolnione z uwięzi tylko w zamkniętych, ogrodzonych terenach zagrodach. Wiemy jednak z doświadczenia, jak kmiotkowie nasi grożą sobie: dwie żerdzie pionowo, dwie łaty jedna nad drugą w odstępie jednego metra — i nazywa się to „ogrodzeniem”. Rzecz jasna, że takie „ogrodzenie” stanowi żadną przeszkodę dla psów, które przez owo „zamknięcie” chodzą i bez niego.

Wracając już stroną drugą tej sytuacji — widać narażenie tydek ewentualnych przechodniów na psie karesy i pływające później... grzywny i kary — nie psów z uwięzi w posesjach niebezpiecznych, przynajmniej płotem niebezpiecznym obecnie w okresie wiosennym groźne niebezpieczeństwo pokasania przez wściekłych psów zdrowych, które z kolei zagrażają znowu ludziom.

Wiadomo powszechnie, że ludzie, pokasani przez psów, podejrzanych o wściekliznę, podlegają specjalnemu szczerpieniu, jeżeli osoba pokasana jest nie zamożna (a ktoś dziś — szczególnie na wsi — uważa się za bogatego ?) bywa szczerpiena na koszt gminy, jeżeli zaś stać ją na taki wydatek — sama ponosi koszt, gdyż szczerpienie jest obowiązkowe.

Na podstawie informacji powiatowego lekarza weterynarii p. dr. Madejczyka — koszt takiego szczerpienia jest ogromnie duży, więc też i wydatki na leczenie są ogromne.

A niebezpieczeństwo rozszerzenia się tej groźnej choroby jest bardzo wielkie. Znany jest np. wypadek w Witowie, jak

wściekły pies wpadł do szkoły i tylko dzięki przytomności umysłu nauczyciela p. Krupińskiego, został na podwórku zastrzelony. Ile dzieci mogło paść ofiarą nieszczęścia! Ile mogło umrzeć, gdyż szczerpionki nie zawsze wyrwyją człowieka ze szponów strasznej choroby, która zawsze kończy się śmiercią, gdy nie jest w porę leczona.

Właściciele psów, a szczególnie rolnicy, winni więc z samego poczucia obowiązku obywatelskiego zastosować się do obowiązujących zarządzeń władz, zwłaszcza obecnie w początkach wiosny, kiedy natura woła naszych czworonożnych przyjaciół do spełnienia jej nakazu, skutkiem czego psy często gromadzą się w stadach i staczają walkę o prawo pierwszeństwa, do względów psiej pięci nadobnej.



KATOLICY! Wszystkie stany w planie są uwzględnione, każdy ma możliwość w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób wniknąć w swą duszę i uporządkować sprawę swego sumienia.

Starajcie się więc skorzystać z rekolekcji i dopełnić najważniejszego obowiązku względem Boga, bo Wielkanoc to nie tylko pamiątka Zmartwychwstania Chrystusa Pana, ale i dzień naszego odrodzenia duchowego.

X. X. Proboszczowie.

Stan zdrowia por. Wojciechowskiego

Od kilku tygodni w szpitalu św. Trójcy w Piotrkowie przebywa porucznik Wojciechowski, uczestnik powstania roku 1863.

Por. Wojciechowski przeszedł w szpitalu poważną operację i przez kilka dni leżał na karze żywili obawę co do utrzymania go przy życiu. Jednak śpiący organizm bohatera 1863 roku wszystko zwyciężył, wie przetrzymał i obecnie jest już rekonwalescentem. Mamy nadzieję w Bogu, że rekonwalescencja szybko przejdzie i porucznik Wojciechowski zdrowy powróci do domu, czego Mu z całego serca życzy cały Piotrków!

Strażacy zapowiadają przedstawienie

Z radością przyjmą niezawodnie nasi Czytelnicy wiadomość o przedstawieniu teatralnym, jakie w trzeci dzień Świąt Wielkanocnych urządza nasza Straż Pożarna Ochotnicza. Wystawiona będzie jednego wieczoru komedia trzechaktowa Rapackiego „Szerogowiec na urlopie” i jednoaktówka Kiedrzyńskiego „Zareczyły pod kulami”. Potem — tańce do rana.

NAUCZĘ każdego pisać na maszynie w ciągu miesiąca najnowszym systemem, gwarancja! Piotrków, ul. Legionów 2. od godz. 18 do 20.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień
kapitałna komedia polskiej produkcji

PIETRO WYŻEJ

w rolach głównych: Helena Grossówna, Eugeniusz Bodo i Józef Orwid

Nad program — **DODATKI DŹWIĘKOWE**

Wielkopostne Rekolekcje Stanowe

dla wszystkich wiernych w Piotrkowie Tryb. 1937 r.

W kościołach św. Jakóba (Fara) i św. Jacka (Dominikanów):

Dla kobiet w dn. dn. 12, 13 i 14 marca — początek o godz. 6-ej wiecz.; 15-go spowiedź od godz. 4-ej po poł.; dn. 16-go wspólna Komunia św. u Fary o godz. 6 m. 30 rano; u Dominikanów o godz. 7-ej rano.

W kościołach św. Jakóba (Fara) i św. Jacka (Dominikanów):

Dla mężczyzn: w dn. dn. 16, 17 i 18 mar

ca. — początek o godz. 6 m. 30 wiecz., 18-go spowiedź, 19-go wspólna Komunia św. u Fary o godz. 6 m. 30 rano; u Dominikanów o godz. 7-ej rano.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak. W kościele P.P. Dominikanek (ul. Rybicka):

Dla Inteligencji pracującej: 20, 21 i 22 marca — początek o godz. 7 wiecz. (punktualnie); 23-go spowiedź od godz. 5 po poł.; 24-go wspólna Komunia św.

nakomite wyroby cukiernicze TYLKO w „ROMIE” Słowackiego 6

Wzawa Mep

akcyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

Janina Dawid ułatwiła Janinie sposob- zobaczenia kochanki porucznika, raz wieczorem wychodziła z domu, to między godziną piątą a szóstą, sztarnie zapalono na ulicach i mgła biała widok.

Janina osłoniła szczerbnie twarz, ale by- zarne oczy Janiny poznały ją do- cie.

Przytając zębami cofnęła się młoda zyczna, nikt nie napowróć w ciemnej, gdy Mep właśnie szybko pobiegła. No, jak ci się podoba? — zapytała cowa.

Podoba mi się — odrzekła Janina z łą objętością, ale on spodobał mi bardziej.

Wiewcowa roześmiała się i trąciła swe ła lekciem w bok.

Tak — szepotała — Jestem pewna, ziewcowa zakochała się w poruczni-

Janina siedziała z ponurą miną, nie łażąc uwagi na nic, co się dokoła ła. Wreszcie rozjaśniło się jej o-

blizne i zdawało się, że ma gotowy plan działania.

Ziemie okrywała dość gruba warstwa śniegu. Przez cały dzień pracowali robotnicy, aby śnieg ten zebrać na kupy i wywieźć na specjalnych do tego używanych wozach, a w ostatnich dniach spadł tak wielki, że ledwie można mu było dać radę.

W godzinę po wyjściu Mep, udał się Gaston do kasyna. Nieopodal od domu spotkał twarz w twarz młodą dziewczynę, idącą naprzeciw niego kokietyrnie. Była skromnie ubrana i zarzuciła szal na głowę. Na czarnym tle chustki, skrywającej twarz dziewczyny, odznaczała się wyraziste jej piękność, szczególnie zaś błyszczały wielkie oczy.

— Hm, niezła! — mruknął Gaston i odwrócił się.

Dziewczyna również obejrzała się i pa- rzyla na niego wielkimi, ognistymi oczyma.

Oficer był młody, nie miał jeszcze dwu dziesięciu lat. Nie namyslał się długo poszedł za dziewczyną idącą powoli. Przeglądała wdzięcznie talię w biodrach i odwracała się od czasu do czasu częściej to w jedną to w drugą stronę, tak, że mógł podziwiać jej profil. Wreszcie zniknęła w ciemnej sieni domu, a Gaston poszedł za nią.

Oczekiwała na niego. Przemówił do

niej krótkimi słowami, odpowiedziała lekkim uśmiechem.

— Odkąd to panom oficerom podoba- ją się takie jak ja dziewczęta? — zapytała Janinka, bo nie kto inny, lecz ona to była.

Nienawistne iskry pojawiły się w jej oczach, lecz Gaston nie mógł tego zauważyć.

— To mi się wcale nie zdaje — odrzekł młody oficer. — To fakt, że jesteś piękna, przedziwnie piękna, tak pięknej jeszcze nie widziałem.

— Sądzi pan? A pańska czerwona kochanka?

Gaston odskoczył.

— Co wiesz o tym?

— Nic. Widziałam ją tylko przypadkiem. Sądzi pan, że nie jest ładniejsza ode mnie?

— Może, ale w tobie płynie stara krew galijska. Zdaje mi się, że mógłbym się w tobie zakochać do szaleństwa.

Gaston był młody, bardzo młody i nie zastanawiał się nad tym co mówi. Bier- na istota tajemniczej nieznajomej draż- niła go i podniecała tym silniej im bar- dziej się od niego usuwała. Wreszcie o- trzymał przyrzeczenie spotkania ją na drugi dzień.

W ten sposób rozpoczął Gaston dziw- ne życie. Drżał na myśl, że Mep przyj-

dzie i nie mógł się doczekać jej odejścia, aby pójść na spotkanie, w jakim ciemnym ulicznym zakątku z tą tajemniczą nieznajomą, która mu nawet swego imienia nie podała.

Janina tymczasem postanowiła wyko- nać pewien z góry ułożony plan. To co Gaston uważał za namiętność i za cechy rasy nieznajomej dziewczyny, było tylko nienawiścią, której ostrze skierowane było przeciw niemu.

Odkąd Janina przekonała się, że Mep kocha tego człowieka, przeniosła nań swą nienawiść i chęć zemsty.

W jego osobie mogła ugodzić Mep, która zniweczyła jej szczęście życia, zabrawszy Jacques'a. Postanowiła zgnać Mep i zemścić się na niej, robiąc to świadomie, co tamta bezwiednie uczyniła.

Był czas, kiedy skromna Janinka uwa- żałaby za zbrodnię, popełnioną względem Jacques'a, gdyby z obcym mężczyzną zamieniła chociaż jedno słowo. Pogardza- ła i odpychała wszelkie zaloty mężczyzn, będąc kompletnie i szczerze oddana Ja- cques'owi. Teraz odkąd siedział w więzie- niu, usposobienie Janiny zmieniło się zu- pełnie i postępowanie jej przyjęło zgoła nowy i odrębny kierunek. Opanowało ją coraz silniejsze pragnienie wywierania zemsty na wszystkich ludziach, stoją- cych na wyższych od niej stanowiskach i należących do „lepszego towarzystwa”, słowem na inteligencji.

d. c. n.

Radio

NIEDZIELA, dnia 7 MARCA 1937 R.
8.00 Początek; 8.03 Aud. dla wsi; 8.50 Dziennik; 9.00 Naboż. z kość. św. Krzyża 10.30 Słynni dyrygenci (pl.); 11.45 Pogad.: Czym są misje dla katolika? 12.03 Konc. rozrywk. W przerwie ok. 13.00 Przegl. teatr. Kim był dla Warszawy ś. p. Mieczysław Frenkiel—przypomni jego syn, Tadeusz; 14.00 Orkiestra na jednym instrumencie; 14.20 Rekl. 14.50 Report. o straży ogniowej; 15.05 Chóralne pieśni ludowe (Kat.); 15.30 Aud. dla wsi; 16.00 Aud. reklamowa „Morwitana” piosenki i konkurs premiowy; 16.30 Ork. mand. 17.00 Konc. symf. z Krak.; 19.00 Szkic liter.: Z mojego warsztatu J. Kaden-Bandrowski; 19.15 Progr.; 19.20 Konc. roz. 20.20 Zawody pływackie o mistrz Polski 20.30 Sport; 20.40 Przegl. polit.; 20.50 Dziennik 21.00 Wesołe słuchow. ze Lwowa; 21.30 Lazar Levy (pianista franc.); główny pedagog, członek jury w Kon. Chopin.; 22.00 Ork. T. Seredyńskiego; 23.00 Muz. tan. (pl.)

Nazarejczyk

Dwie gwiazdy w jednym koncercie Największa sensacja muzyczna w Piotrkowie

Artystka opery „La Scala” w Mediolanie, fenomenalna śpiewaczka koloraturowa powszechnie zwana *słowikiem polskim* ADA SARI i JANINA FAMILIER laureatka konkursu państwowego w Genewie (I nagroda) genialna odtwórczyni utworów Chopina wystąpi raz jeden w nadzwyczajnym koncercie mistrzowskim w dniach najbliższych w sali Kilińskiego.

Z gminy Bujny-Szlacheckie

Zarząd gminnej kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Bujnach Szlacheckich na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 4 marca r.b. po zapoznaniu się z deklaracją p. Adama Koca postanowił jednomyślnie przystąpić wraz z wszystkimi członkami Kasy do Obozu Zjednoczenia Narodowego deklarując swą współpracę.

Na posiedzeniach swych w dn. 4 i 5 marca r.b. postanowiły jednogłośnie przystąpić do Obozu Zjednoczenia Narodowego tworzonego przez p. Adama Koca na stępujące rady gromadskie: kol. Grabostów, kol. Sromutka, wsi Sromutka, kol. Grębociny, wsi Łobudzie, kol. Łobudzie wsi Pukawica.

Zwyczajne Roczne Walne Zebranie L. M. i K.

Zarząd Oddziału Obwodowego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Piotrkowie Tryb. ma zaszczyt zawiadomić, że zgodnie z art. 18 Statutu LMK. Zwyczajne Roczne Walne Zebranie odbędzie się w dniu 12 marca 1937 r. (piątek) o godz. 18 w lokalu przy ul. Hołówni Nr. 6.

W myśl art. 18 ust. 4 Statutu LMK. Zwyczajne Walne Zebranie oddziału będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonego początku t. j. o godz. 18.30 bez względu na ilość obecnych członków.

Przebieg obrad:

- 1) Zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania;
 - 2) odczytanie protokołu poprzedniego zwyczajnego walnego zebrania oddz. Obwodowego LMK. z dnia 1 marca 1936 r.
 - 3) Sprawozdanie ogólne Zarządu Oddziału Obwodowego za 1936 r.;
 - 4) Sprawozdanie kasowe za 1936 r.;
 - 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
 - 6) Uchwalenie ogólnego programu pracy dla nowego Zarządu;
 - 7) Uchwalenie budżetu na rok 1937.
 - 8) Wybór Zarządu Oddziału Obwod. i Komisji Rewizyjnej.
 - 9) Wybór delegatów i ich zastępców na Zjazd Obwodu, Okręgu i Walny LMK.
 - 10) Wnioski Zarządu Oddziału Obwod. i wnioski członków zgłoszone pisemnie przed rozpoczęciem zebrania.
- ZARZĄD ODDZIAŁU OBWODOWEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ w Piotrkowie Tryb.

Kiedy ukaże się plan Piotrkowa?

Otrzymujemy zapytania kiedy ukaże się plan miasta Piotrkowa Trybunalskiego? Jest on oczekiwany z całkiem zrozumiałym dużym zainteresowaniem, gdyż bardzo wiele ulic ma obecnie inne nazwy i brak nowego planu miasta daje się dotkliwie odczuć przyjeźdnym, szkołom i wszystkim niemal obywatelom miasta. To też wyjaśniamy, że plan jest w robocie i jeszcze w tym miesiącu ujrzy światło dzienne.

Jeszcze raz komunikujemy, że dział ogłoszeniowy jest zapełniony nowych zamówień nie przyjmujemy. Jedynie do działu adresowego na tym planie przyjmujemy w dalszym ciągu zamówienia. Adres firmy handlowej czy rzemieślniczej w dziale informacyjnym kosztuje 2 złote. Przy nadsyłaniu zamówienia należy wyraźnie podać dokładne brzmienie firmy, adres i Nr. telefonu.

O zamknięciu listy zgłoszeń do informatora na planie miasta podamy we właściwym czasie.

Młodociany przestępca ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości

W dniu wczorajszym policja piotrkowska zatrzymała mieszkańca wsi Zamoście Grzecholskie, gm. Łęka, 17-letniego Ignacego Kumińskiego, poszukiwanego przez sąd grodzki do odbycia kary, przed odcierpieniem której ukrywał się.

Z cudzego konia i w połowie drogi zejść trzeba

Jak głosi przysłowie, o słuszności którego przekonał się mieszkaniec wsi Podle, gm. Sędziejowice w pow. łaskim—Józef Skowroński, który przybył do Belchatowa w palcie skradzionym jeszcze w październiku r. ub. na szkodę Mariana Kaczorowskiego we wsi Bocianicha, gm. Bujny - Szlacheckie.

Palto zostało zakwestionowane przez policję.

Ostatni wynalazek

Prawie wszyscy ludzie, którzy mają u siebie instalację elektryczną wiedzą doskonale, co to jest krótkie spięcie. Sledzimy przy okazji, tańczymy, przyjmujemy gości, lub wreszcie czytamy książkę lub gazetę, gdy nagle słychać cichy wystrzał i jednocześnie światło gaśnie.

W ciemnościach wówczas wypada nam szukać zapalek i świecy, wyjąć świeży korek (bezpiecznik) i założyć go na miejsce starego przepalonego. Nadto naraża my się na stratę materialną spowodowaną wydatkiem na kupno nowego korka. Tymczasem wszyscy ci ludzie nie wiedzą że niedawno wynaleziono wieczny korek do elektryczności: wystarczy założyć taki korek, a starczy on na zawsze. Jest tak konstruowany, że przy krótkim spięciu wykazuje czerwony guziczek, który następnie wypycha się w otwór i znów światło zapłonie.

Automat jest wypróbowany i gwarantowany.

Nabyć go można u p. Szymańskiego firm „Centrala Radiowa”. Piotrków, Słowackiego 22, tel. 15-04.

RESTAURACJA EUROPA

W PIOTRKOWIE TRYB.
PL. KOŚCIUSZKI NR. 4 TEL. 201

zawiadamia o codziennych
KONCERTACH nowozaangażowanego zespołu muzycznego pod dyktando Leona Dimanta.
Pierwszorządny repertuar.
Smaczna kuchnia.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa M.	13.45	16.15
Rawa Maz.	11.56	14.25	18.55			

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. M.	10.50	12.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57			

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. M.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. M.	8.50	16.10

Sekcja zwłok Parylewiczowej nie ustaliła jeszcze właściwej przyczyny śmierci

KRAKÓW. Odbędzie się tu sekcja zwłok Wandy Parylewiczowej. Wzięli w niej udział lekarze: prof. dr. Ciechanowski, prof. dr. Olbrycht, prof. dr. Wachholz, prof. dr. Tempka, asyst. dr. Godłowski i lekarz wiezienny dr. Kaczyński. Podczas sekcji byli obecni przedstawiciele władz sądowych z sędzią śledczym Korusiewiczem na czele. Wedle obiegających pogłosek, w czasie sekcji nie znaleziono nowotwora. Przyczyna śmierci nie jest jeszcze dziś dokładnie ustalona. Biegli narażają się na czenie o przyczynie zgonu na podstawie obserwacji wynikających ze zjawisk. Po dokonaniu sekcji zwłoki Parylewiczowej zostały oddane rodzinie. Odbędzie się już w piątek w Nowym

żyjących pogłosek, w czasie sekcji nie znaleziono nowotwora. Przyczyna śmierci nie jest jeszcze dziś dokładnie ustalona. Biegli narażają się na czenie o przyczynie zgonu na podstawie obserwacji wynikających ze zjawisk. Po dokonaniu sekcji zwłoki Parylewiczowej zostały oddane rodzinie. Odbędzie się już w piątek w Nowym

Przygotowania do realizacji planu inwestycyjnego

Za 2 tygodnie roboty ruszą pełną parą

WARSZAWA. W niedługim czasie na leży się spodziewać ogłoszenia w Dzienniku Ustaw ustawy o planie inwestycyjnym, uchwalonym przez Izby Ustawodawcze. Ustawa ta będzie w tych dniach podpisana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obecnie w Min. Skarbu i innych resortach gospodarczych prowadzone są prace o realizacji tego planu na rok bieżący. Następnie rozpocznie się prace nad realizacją planu inwestycyjnego na okres 4-letni.

Jak wiadomo, już za 2 tygodnie ruszą pełną parą roboty inwestycyjne na wszystkich odcinkach w myśl opracowanego obecnie planu.

W myśl zapowiedzi wicemin. Kwiatkowskiego wkrótce powołana zostanie do życia specjalna komisja o charakterze po zabiurokratycznym, a więc ciało doradcze i opiniotwórcze, w skład którego wej

da przedstawiciele świata gospodarki naukowej i t.p. Aby ciało to miało bezstronny charakter wyłączone stał od udziału w nim element polityczny.

Różne plotki

Mimo kontroli granic do Hiszpanii przeszły ostatnio nowe oddziały włoskiej armii.

Podobno jednak według wyjątków Rzymu, są to wyłącznie eksperci spraw nieinterwencji.

W pobliżu granicy francusko - hiszpańskiej spótykają się dwa podejrzane widua.

— Chciałbym się przedostać do Hiszpanii, ale nie wiem czy mi się uda...

— O to bardzo proste! Pokażesz mi dokumenty, a gdy cię spyta, czy jesteś ochotnikiem, odpowiesz, że nie.

Państwo Brzusiakowie, miłośnicy wybrań się na walki do cyrku. W niedzielę, gdy zajmowali swe miejsca, jedna zapaśników prawą ręką wykręcał nogę swego przeciwnika, a jednocześnie stojąc prawą nogą na jego brzuchu, łowił przycisnąć go do dywanu.

Tamten z trudem wytrzymał się z jego siły i walka potoczyła się dalej.

Po dwudziestu minutach powtórzyła się identyczna sytuacja: prawa ręka lewa noga, prawa noga — brzuch.

— Józiu — odzywa się pani Brzusiak — już możemy wyjść. Przyszła właśnie w tym miejscu!

Artyści na ogół — to wolne ptaki bardzo rwące się do więzów małżeństwa. Wyjątek jednak wyjątkiem. Jednym z najbardziej uporczywych recydywistów matrymonialnych był wielki pianista d'Alz który miał... osiem żon. Nie jednokrotnie — tylko porządnie, po kolei.

Każda z wianów wnosila mu też ciasto. I doszło do tego, że w mieszkaniu artysty rozgrywały się homeryckie walki, których małżonka mistrza nie była w stanie wytrzymać. Wpadła wówczas do pokoju męża, rwąc sobie włosy z głowy i krzając: „Eugeniuszu, chodźże na porządek, bo ja sama nie wiem, co robić! Twoje dzieci i moje dzieci...”

zas odnowić prenumeratę za m-c marzec



USPAKAJAJĄCE — NA WIOSNĘ !

obecnie z zadowoleniem można powiedzieć, że moda przyszłego sezonu przyniesie ze sobą ważniejszych idei i pomysłów, co też widzimy na tym skrócie angielskim płaszczu sportowym. Ramiona będą prawdopodobnie

nie nadal lansowane. Długi rząd guzików w liczbie 17—przepowiada wielki popyt na guziki w przyszłym sezonie. Zasadniczo jednak nie należy się obawiać, że suknie, które wiszą od zeszłego roku w szafie będą niemożliwe.



SZUMIĄCA TAFTA i MIĘKKI AKSAMIT.

Zestawienie aksamitu i tafty w tej sukni wieczorowej wypadło bardzo efektywnie. Kokardki rokoko przy szyi i w pa-

sie dają tej sukni szczególnego uroku. Ale tylko smukła jak topola może sobie pozwolić na ten model, a inne nie powinny ulec tej pokusie.

chem. Z. Morgensztern
leja 3-go Maja Nr. 17-6
analizy lekarskie
moczu, kału, płwociny, krwi,
(Wasserman, Widali) i inne

1 b. m. Warszawa II
audycje próbne

niem 1 marca nowa stacja radiowa Warszawy II rozpoczęła na fali regularne audycje próbne, które odbywać się będą codziennie między godz. 13.10

audycje nadawane przez Warszawę II mają charakter prób programowo-technicznych i trwać będą m. w. do połowy marca, po czym ustalone zostaną wieczorne goły próbnych audycji dla eksperymentalnego badania warunków pracy nowej stacji w czasie normalnego programu Rasz-

Konkursu Chopinowskiego transmitowany Niemiec i Ameryki

obec wielkiego zainteresowania, jakie w całym świecie kulturalnym odnosi się obecnie w Warszawie Międzyrodowy Konkurs im. Fr. Chopina—radio amerykańskie zwróciło się z prośbą o transmitowanie finału tego konkursu Stacji Zjednoczonych.

na sto stacji National Broadcasting Company transmitować będzie eliminacje i finał w piątek dn. 12 marca od godz. 21.45.

audycję chopinowską do Ameryki i w środę dn. 24. III między 21.15 a 22.00 N.B.C. transmitować będzie w studiu Polskiego Radia koncert w wykonaniu laureata tegorocznego konkursu.

Ostatni dzień Konkursu Chopinowskiego

go, t.j. w piątek dn. 12 b.m. Polskie Radio transmitować będzie na wszystkie rozgłoszenia finał tego konkursu od godz. 20 do 22, po czym w czasie nadawany będzie ze studia koncert Małej Orkiestry P. R. aż do chwili ogłoszenia wyników konkursu.

W programie z Al. 0102900485585504 433 Finał konkursu transmitować będą również radiostacje niemieckie.

Sowiety niezadowolone z Radiofonii Polskiej

W jednym z sowieckich pism radiowych ukazała się notatka tej treści: „Polska systematycznie powiększa moc swych radiostacji. To powiększenie mocy trwa nadal, mimo że stacje polskie i tak dosłownie „grznią” na całą Europę.

W końcu ubiegłego roku powiększona została trzykrotnie moc stacji w Wilnie.

Stary wileński nadajnik miał moc 16 kw, moc nowego nadajnika — 50 kw. Fala pozostała bez zmiany — 559,7 m-536 kc.”

Stulecie papierosa

Fajka i cygaro datują się od czasu odkrycia Ameryki, papieros jednak daleko później wszedł w życie i w roku bieżącym obchodzi stulecie swego istnienia.

Na początku roku 1837 kampania wojenna w Algierze po krwawej klęsce pod Constantine uległa przegranej. Wojska kolonialne, zmęczone licznymi miesiącami intensywnych marszów w słońcu Afryki, odesłane zostały do Francji i zastąpione nowymi siłami.

W czasie walk afrykańskich żołnierze francuscy przyswoili sobie podpatrzony u tubylców zwyczaj skracania tytoniu w liść kukurydzy i palenia takiego oryginalnego „cygafa”.

Po powrocie do kraju nie porzucili swego nowego zwyczaju, liść kukurydzy został tylko zastąpiony kawałkiem nieśkiej bibułki. Papieros został wynaleziony.

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH

mistrz Międzyrod. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TANHRY”, które jest nieomyślne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiśniętych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej Nry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć Zł. 1. znaczkami pocztowymi. **Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2.**

Giełda zbożowa

Na ostatnim zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.817 ton, w tym żyta 825 ton. Notow. na 100 klg. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym: pszenica jednolita 31 — 31.50, zbierana 30.50 — 31, żyto I szty 24.25 — 24.50, II-gi szty 23.75 — 24, owies eksportowy 23.50 — 24, I-szy stand. 23.50 — 2, II-gi stand. 22.25 — 22.75, jęczmień browarny 26.75 — 27.75, gat. I-szy 24.75 — 25.25, gat. II-gi 23.75 — 24.25, gat. III-ci 23.25 — 23.75, grzech polny 23.50 — 24.50, Victoria 29 — 31, wyka 22.50 — 23.50, peluska 21.50 — 22.50, seradela podwójnie czyszczona 30 — 31, targoła 26 — 27, łubin niebieski 15 — 15.50, żółty 16.75 — 17.25, rzepak zimowy 62 — 63, rzepak zimowy 56 — 57, rzepak letni 59 — 60, rzepak letni 56.50 — 57.50, siemiak 53 — 54, koniuczyna czerwona surowa bez grubej kaniłki 105 — 120, czerwona bez kaniłki o czystości 97% 135 — 145, biała surowa 90 — 100, o czystości 97% 115 — 130, mak niebieski 80 — 8, mąka pszenna gat. I szty wyciągowa 49 — 50, gat. I-A 47 — 47, I-B 45 — 46, I-C 44 — 45, I-D 43 — 44, II-A 42 — 43, II-B 40 — 42, II-D 37 — 38, II-F 36 — 37, II-G 35 — 36, pastwana 24.50 — 25.50, żytnia wyciągowa 35.75 — 36.75, gat. I szty do 50%, 35.75 — 36.75, gat. I-szy do 65% 34.75 — 35.75, gat. II-gi 30 — 31, razowa 28 — 29,

poślednia 21 — 21.50, otręby pszenne grube 18.50 — 19, średnie 17.50 — 18, mialkie 17.50 — 17, żytnie 16.25 — 16.50, makuchy lniane 27.50 — 28, rzepakowe 21 — 21.50.

ROZKŁAD AUTOBUSOWY

na linii **Piotrków - Łódź**

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:

8.00	11.00*	13.00	16.00*
18.00	21.00*	22.30	

Odchodzą z Łodzi o g.g.:

8.00*	10.00	13.00*	15.00
18.00*	20.00		

UWAGA: Autobusy, oznaczone * kursują przez Wolę Kamocką pozostałe przez Srodek.

ROZKŁAD AUTOBUSOWY

— na linii —

PIOTRKÓW - SULEJÓW

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:

6.30	9.30	11.30	14.30	16.30	19.30	21.30
------	------	-------	-------	-------	-------	-------

Odchodzą Sulejowa o g.g.:

7.15	10.10	12.10	15.10	17.10	20.10	21.50
------	-------	-------	-------	-------	-------	-------

ZNANY ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI N. LEWKOWICZA

Piotrków Tryb. Rynek Trybunalski 5

Poleca w wielkim wyborze światowej marki zegary i zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancką biżuterię, pierścionki, sygnety bransoletki, kolczyki i t.p. Papierośnice srebrne, chromowe i alpagowe.

Przerów robót jubilerskich na poczekaniu.

CENY NISKIE!

OBSEUGA SOLIDNA!

Rozrywki Umysłowe Nr. 1.

Pod redakcją Janusza Jodłowskiego

Od redakcji

Z wydaniem numeru niniejszego wprowadzamy stały dział rozrywek umysłowych, który ukazywać się będzie w każdym niedzielnym numerze naszego pisma. Za bezbłędne rozwiązanie zadań wyznaczać będziemy każdorazowo pewną ilość nagród.

1. Szarada - Walczyk

ul. „Andrus”

Śpiewać na nutę starego, przedwojennego walca Fr. Karasińskiego.

O sześć — siedem mój to mniejsza,
Ta go może brać,
Która z dwa — trzech najpiękniejsza,
Tej go pragnę dać.

Lecz wśród czterech do siódmego
Dwa — trzech nie jest brak
Raz nich chciałbym coś pięknego
Wypowiedzieć wszak.

Raz — pięć — go układać rymy,
Do czwór — pięć — wa ślać?
Gdy być z tego mają dymy,
Wole... w plikę grać.

Wśród mych myśli za — sześć — trzecie
Jedną myśl wciąż tkwi,
Chyba uwierzycie przecie,
Zaufacie mi.

Gdy Wam powiem, że jest czwarty
Że to imię me,
Że to gra w otwarte karty —
Cały uścisk śle.

2. Logogryf pomnikowy

ul. „Piłat” — Piaski k/Gostynia

Należy znaleźć 16 wyrazów według niżej podanego znaczenia. Środkowy rząd czytany z góry na dół utworzy rozwiązanie.

(Uwaga: Wyraz 4-ty, 6-ty, 15-ty i 16-ty jest dziewięcioliterowy, pozostałe wyrazy pięcioliterowe).

Znaczenie wyrazów: 1) Sprzęt szkolny. 2) Rodzaj pieczywa. 3) Automatyczny skurcz mięśni. 4) Pogawędka i in. 5) Imię męskie. 6) Nabiał. 7) Gwóźdź drewniany. 8) Talerzyk u wagi do ważenia. 9) Rzemieślnik. 10) Tytuł wyższej szlachty. 11) Znana marka zegarków. 12) Szklana tafa wstawiana w ramy okna. 13) Owad. 14) Okres czasu. 15) Obrząd królewski. 16) Imię męskie.

3. Żarcik

Polak, Anglik, Niemiec — lotnicy europejscy widzieli kwiat oryginalny na irlandzkiej awionetce.

Kto widział i co to był za kwiat?

MIÓD czysto pszczołowy bez domieszek gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5.80, 5 kg. 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 30 kg. 43.00 wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła

Małopolski Eksport Miodu
W ZBARAŻU
skr. p. Nr. 5.

Kupon Nr. 1.

„Rozrywki Umysłowe”

w

„GŁOSIE TRYBUNALSKIM”

4. Szaradki sezonowo - kuracyjne

ul. Maria Waksmundzka — Jasło

I.
Nieboszczyka dwa — raz noszą
Lub ze strachu włosy stróża
Trzecim nieraz jest na niebie
Lecz się w całym zaś w potrzebie.

II.
Raz z nacze »Rejenta« z »dwa—trzecich«
Nie potrzeba — myślę debat przecie
Wszak każdy »Tadeusza« czytał,
Boć profesor tego pytał!
Otóż ten Rejent Bolesła
Bardzo ponoć lubił — łowy — — —
Otóż trzy te zgłoski złożcie —
I zdroj precudny stwórzcie

III.
Pierwsz — drugich nic nie mówią,
Mimo że się dobrze gowia,
Trzecim woda często płynie —
Z wód leczniczych cały słynie.

Uwaga:

Za bezbłędne rozwiązanie minimum jednego z powyżej zamieszczonych zadań zostaną przyznane następujące nagrody:

I. nagroda: Srebrne spinki do mankietów (ofiarowana przez Zakład Zegarmistrzowski - Jubilerski A. Brandwajna, Piotrków, ul. Sieradzka 2).

II. nagroda: Srebrny monogram na teczkę (ofiarowana przez Zakład Grawersko-Pieczarski J. Szwarca, Piotrków, Sieradzka 2).

III. nagroda: Tysiąc gilsz.

IV i V nagroda: Książki powieściowe (ofiarowane przez znaną Pracownię Obuwia damskiego i męskiego Władysława Giermaka, Piotrków, ul. Słowackiego 7).

VI. nagroda: Bezpłatna miesięczna prenumerata »Głosu Trybunalskiego«.

VII. nagroda: Książka powieściowa (ofiarowana przez Pracownię okuć damskich C. Rozencwajga, Piotrków, Słowackiego 7, front II piętro).

Termin nadsyłania rozwiązań pod adresem redakcji »Głosu Trybunalskiego«: dział Rozrywek Umysłowych, Piotrków, ul. Legionów 2, wpływa z dniem 17 marca 1937 roku.

Do rozwiązania należy dołączyć kupon. Dołączenie kuponu nie obowiązuje prenumeratorów »Głosu Trybunalskiego«, oraz tych którzy są zapisani na liście stałych odbiorców niedzielnych numerów.

Uwaga Szaradziści! Wprowadzamy specjalny abonament na niedzielne numery »Głosu Trybunalskiego«, który wynosić będzie 60 gr. miesięcznie. Należność nadsyłać można w znaczkach pocztowych.

ANTYK biblioteka mahoniowa „Empire” do sprzedania wiadomość sklep „Okazja” Sienkiewicza 15.

PROSZKI
MIGRENO-NEVOSIN



Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZI PAIR 2. KOGUTKIEM

PATRZĄCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” Z KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE

NAJLEPSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” SA TEŻ W TABLETKACH

ZWRACAMY UWAGĘ

na mydło do mycia rąk »MYT«



Mydło »Myt« jest znakomite, całkowicie spełnia swe zadanie, czyli z rąk brud, tłuszcz, farbę i t. p., niezawiera substancji gryzących i mym nie psuje skóry, jest wydajne i wyjątkowo tanie:
CENA 1 KAWAŁKA WAGI 75 GR. -- TYLKO 25 GROSZY.

Piotrków
ul. Legionów 2, tel.

Chcesz tanio, mile i weselo
spełnić czas?

To pamiętaj!..

BAR PIWNY

właśc. JÓZEF MAŁOLEPSZ.

Poleca po cenach przystępnych smaczne
ŚNIADANIA

OBIADY

KOLACJE

Gorące i zimne zakąski!
Bufet obficie zaopatrzony!
Solidna i szybka obsługa!

Zarząd i kuchnia prowadzona
pod fachowym kierownictwem.

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU i PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i członkach, wykrzykiwanie rąk i nóg, drgawki, kłucie i kurcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku — oto przejawy skutki cierpienia reumatycznego i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą, szczywną pobudzającą przemianę materii KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka-natura stworzyła dla cierpiącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie zupełnie darmo i franco pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKE

Budapest 72, Postfach 83. Abt. 370.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

STANISŁAWA KRASIA

Piotrków, ul. Piłsudskiego 39.

posiada na składzie:

trumny metalowe, drewniane (dębowe i sosnowe) oraz wieńce.

Karawan
do wynajęcia

Ceny
przystępne.

OKAZJA! NOWĄ MASZYNĘ DO PISANIA za zł. 300.— można nabyć we firmie A. Pański, Piotrków, Legionów 2.

„OKAZJA” kupno i sprzedaż rzeczy używanych — antykwariat, ul. Sienkiewicza Nr. 15

OGRÓD do wdzierżawienia ul. Słowackiego 90 oraz 2 POKOJE z KUCHNIĄ ul. Piłsudskiego 105. 353

UDZIELAM LEKCJI języka francuskiego teoretycznie i konwersacji.

Piotrków, Aleja 3 Maja 10 m. 7, od godz. 11-ej do 15-ej. 344.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTANIEJ!

Parasole walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórzu)

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neaaserki, sakiewki, portfele t.p.

CHROŃCIE ZDROWIE

“OLLA”
GUM..?

Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZYCH

Leczenie żylaków

Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. FAJMA

przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30

Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

P. BOCZKO

LEKARZ DENTYSTA

Piotrków, Narutowicza

Miód pszczoły

czysty lipcowy bez domieszek pod rancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 10 klg. 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Polsce EUGENIUSZ BILINSKI i syn w ZBARAŻU.

Poszukuję pokoju umiarkowanego, od zaraz lub od 1 kwietnia 1937 r. najchętniej przy ul. Słowackiego lub Alei 3 Maja.

Oferty proszę składać w administracji »Głosu Trybunalskiego« I. S.

KUPUJĘ ZŁOTO i SREBRO oraz SREBRĄ BIŻUTERIĘ. Płacę najwyższe ceny. Zakład jubilersko - zegarmistrzowski Jakób Grosberg, Piotrków, Sieradzka Nr. 4.

PRZYJMĘ POŻYCZKĘ: 4 TYSIĄC ZŁOTYCH, na I numer hipoteki. Wiadomość w administracji »Głosu Trybunalskiego«, ul. Legionów 2.

INTELIGENTNA OSOBA w średnim wieku poszukuje posady gospodyni u inteligenta - wdowca lub u starszej pani. Skromne wymagania. Wiadomość: ul. Słowackiego 22 m. 1.

SKLEP z materiałami sprzedam z wodu choroby. Wiadomość: ul. Słowackiego 24, sklep Nr. 3.

SKLEP SPOŻYWCZY z mieszkaniem sprzedania i tamże kredens dębowy. Wiadomość: ul. Narutowicza.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednosłowny) — 40 gr. Pierwsza strona i tabliczka o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Druk: „A. Pański, Spadk.” Piotrków